

W kaszubskim skansenie

Staszek i Sabinka przyjechali do skansenu. Ten skansen jest kaszubską osadą z chałupami, stodołami, szopami i warsztatami. Przewodnik wspaniale opowiadał o wszystkim – również o kaszubskich przysmakach, które gotowano chętnie z kasz, grochu i fasoli. Sabinka spostrzegła na dachach chałup strzechę. We wnętrzu domów dzieci oglądały stare sprzęty gospodarskie. Było tam schludnie i kolorowo. Szafy, krzesła i skrzynie miały namalowane kaszubskie motywy, a na meblach były wyszywane serwety, obrusy i poduszki. Staszek poszedł do starej szopy. Na jej stryszku oglądał kosy, szufle i końską uprząż. Wyprawa do skansenu sprawiła wszystkim szaloną frajdę. Dlatego niespiesznie ruszyli w stronę przystanku autobusowego.

(Irena Dobrowolska)